

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nie kretegimk. 10.—, swyercyjne mk. 7.00 za wiersz nomenparolowy jednolitej wierszy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukiwanych pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Dzielnica 18.
jed. dyrekcją Al. Zaleskiego.

Sobota 25 b. m.

„Wielki człowiek do małych interesów“

kom. w 5 akt. Al. Fredry.

Niedziela 26 b. m. po poł. po cenach popularn.

Stare miasto

wodewil w 4 aktach Fr. Domnika.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główniej.

Ulubienica Publiczności **Hella Moja** i ten co podbił serca wszystkich kobiet
Dzisiaj wieczór humoru i śmiechu!
Harry Liedtke w arcyzabawnej farsie w 6 wielkich aktach

„ANANASIK“

Dla młodzieży wzbronione.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główniej.

Uwaga!

HELENÓW

Uwaga!

W sobotę, dnia 25 czerwca 1921 roku, odbędzie się

WIELKA ZABAWA TANECZNA,

która trwać będzie od godz. 8 wiecz. do rana

Orkiestra pierwszorzędną, składająca się z 15-tu osób. Kasa otwarta od godziny 6-jej wieczór. Ceny zwyczajne. — Bufet na miejscu. — Pociąg francuski, confetti i t. d.

Curzon w Paryżu.

Niepowodzenia wojsk greckich w Azji Mniejszej wywołują echa bardzo donośne w polityce zewnętrznej wielkich mocarstw europejskich. Nie było tajemnicą dla nikogo, że wyprawa króla Konstantyna, podjęta przy szerokim i wszechstronnym poparciu rządu brytyjskiego, miała właściwie na celu przeprowadzenie woli angielskiej w sprawach Bliskiego Wschodu i uregulowanie na zasadzie traktatu z Sevres podziału ziem, należących przedtem do Państwa Otomańskiego.

Zwycięstwa nacjonalistycznych wojsk tureckich rządu angorskiego Kemala-paszy pokrzyżowały rachuby Anglii i zawiodły nadzieje wyciągającej na jej rachunek kasztany z ognia — Grecji. Sukcesy Kemala-paszy, który podobno mówi już o marszu na Konstantynopol i uwolnieniu go z pod koalicyjnej opieki, przypisać należy w znacznym stopniu opance komunistycznej Rosji nad zbuntowanym w stosunku do sprzymierzonych rządem angorskim. Rozumując bardzo słusznie, że piętą Achillesową polityki angielskiej jest uzyskanie wpływów i znaczenia Wielkiej Brytanii na Wschodzie muzułmańskim, rząd sowiecki popiera bardzo szczerze słowem i czynem wszelkie ruchy antiangielskie, chociażby o podłożu najbardziej fanatycznym i nacjonalistycznym.

Nieszczęśliwy obrót ekspedycji smyrneńskiej, podziemne groźne huk rewolucyjny w Indjach Wschodnich, wrzenie w Egipcie i szukające ujścia w pogromach niezadowolone Arabów palestyńskich z powodu kolonizacji żydowskiej — wszystko to sprawia, że olśniewająca niegdyś potęga Anglii wśród świata mahametańskiego chwiać się poczyna. Możliwa poniekąd do utrzymania w

polityce kontynentalnej splendoru isolation angielska nie może mieć zastosowania w rzeczach imperjalizmu kolonialnego. System odosobnienia i wyłączności na tym terenie zawodzi i przynosi gorzkie owoce. Nasuwa się konieczność szukania potężnych kolaborantów w sprawach pozaeuropejskich, chociażby za cenę poważnych ustępstw i zmiany własnego punktu widzenia w wielu podważających dla Anglii kwestiach.

Dwudniowa wizyta lorda Curzona w Paryżu i konferencje odbywane przezeń z Briand'em przy udziale ambasadora włoskiego, są właśnie symptomatyczną próbą zbliżenia się do Francji na gruncie polityki małoazjatyckiej, a to celem zapewnienia współpracy francuskiej w trudnym dziele uspokojenia rozkolysanego antiangielskimi nastrojami Wschodu i przywrócenia autorytetowi Wielkiej Brytanii dawnego blasku.

Zlikwidowanie nte rokującej pomysłnych widoków wyprawy greckiej w sposób dla prestige'u angielskiego możliwie bezbolesny było właśnie głównym tematem narad paryskich. Ustępliwość swą wobec dążeń tureckich, aprobowanych po cichu przez Francję i Włochy, zaznacza Anglia ewentualną zgodą na pozostawienie przy Turcji całej Anatolji i utworzenie z obwodu smyrneńskiego — autonomicznego państewka. Francja proponuje wysłanie komisji mieszanej na sporne terytorja Azji Mniejszej celem interwencji bezpośredniej i wypracowania podstaw zaprzestania działań wojennych. Prócz tego — projektowane jest wspólne wystąpienie angielsko-francusko-włoskie w Atenach i Konstantynopolu, zmierzające ku

skłonieniu zainteresowanych rządów do pojednawczości i przyjęcia przez nie pośrednictwa sprzymierzonych.

Na konferencjach Curzona z Briand'em przedmiotem nieoficjalnej wymiany zdań była też — podobno — sprawa górnośląska. Nie wiele szczegółów tych rozmów wyjdzie na światło dzienne z mroku dyplomatycznej tajemnicy. Prasa francuska wyraża jednak przypuszczenie, że Anglia, poszukująca obecnie poparcia i współdziałania francuskiego w sprawach sukcesji tureckiej i rozseceń Grecji, okaże się skłonniejszą do przyjęcia francuskiego punktu widzenia w niektórych ujmowanych dotąd odmiennie kwestjach polityki europejskiej, a m. in. w najaktualniejszym dziś zatargu o Górny Śląsk. Tym sposobem kłopoty angielskie z rebeljanckimi muzułmanami, zdradzającymi brak poszanowania dla swej protektorki, mogłyby wywołać pomysłny zwrot w nierównie bliżej nas obchodzącej konjunkturze górnośląskiej. B. D.

Ustalenie wschodniej granicy.

W tych dniach wyjeżdża na pogranicze wschodnie delegacja z czterema podkomisjami z aparatem technicznym i administracyjnym dla rozpoczęcia na gruncie prac połączonych z wyznaczeniem i ustaleniem znaków granicznych.

Cała granica dzieli się na cztery mniej więcej odcinki, obejmujące każdy po 200 km. długości, piąty odcinek od Zbrucza wzdłuż dawnej granicy austr.-rosyjskiej podlega tylko rewizji. Siedziby komisji i podkomisji są dobrane na podstawie wzajemnego układu, tak, ażeby połowę czasu spędziły na terytorjum polakiem, a drugą na rosyjskiem.

Granice mają być oznaczone podwójnym rzędem słupów dębowych, wysokości 4 metrów, ustawionych naprzeciw siebie w odległości 5 metrów. Właściwą granicę stanowi idealna linja między słupami.

Przy rzekach granicę stanowi nurt rzeki. Słupy będą białe po obu stronach brzegów rzeki w równej odległości od nurtu.

Na słupach będzie wypalone godło państwa polskiego i napis: Polska.

Polsko-rosyjskie kierownictwo techniczne zgodziło się na metody oznaczenia granic, proponowane przez polskie kierownictwo techniczne.

Kronika polityczna.

Odwrót bolszewizmu na całej linii.

Gazety duńskie przyniosą sensacyjną wiadomość, że Lenin wobec przywódców bolszewickich miał wyrazić, że system sowiecki nie jest w stanie wydobyc przemysłu rosyjskiego z anarchji i że konieczną jest pomoc ententy. Ponieważ jednak ententa domaga się zwolnienia konstytuandy, przeto Rosja — dzisiejsza jest zmuszoną poddać się temu żądaniu i rozpisac wybory.

Mowa Lenina wywołała nadzwyczajne poruszenie wśród słuchaczy, a nawet wrzawę. Po uspokojeniu się miał Lenin wezwać radykalnych komisarzy, a między nimi i Trockiego, by oddali władzę. Podobno Trocki i Dzierżyński nie biorą już udziału w rządzie.

Wiadomość tę należy przyjąć z rezerwą, gdyż zwolnienie konstytuandy byłoby ciosem śmiertelnym, wymierzonym w samo serce komunizmu. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że przyszła większość konstytuandy rosyjskiej byłaby dla komunistów jak najbardziej wrogo usposobiona.

Rozkład komunizmu.

Nieraz już stwierdzono jak rozkładowo oddziaływa na „Powszechną Konfederację Pracy“ we Francji (Związek związków zawodowych) niepożyczalne komunistyczne warcholstwo. Po rozbięciu partji socjalistycznej, komuniści dążą do rozbięcia organizacji zawodowej, aby walkę ekonomiczną proletariatu francuskiego oddać na usługi Moskwy. Rozkładowa ta robota znaczne poczyniła postępy — i niezmiernie osłabiła francuską organizację zawodową.

Komitet Centralny Konfederacji Pracy znaczną większością przyjął uchwałę, w której stwierdza smutne rezultaty „kampanji oszczerstw i rozłam“, prowadzonej od szeregu miesięcy, wskazuje, że organizacja zawodowa stała się bezsilna z powodu tej wewnętrznej walki i że dalej w tych warunkach pracować niepodobna. Dlatego zwoluje się Zjazd, który musi oczyścić atmosferę i przywrócić poszanowanie dyscypliny. Zjazd postanowiono przyspieszyć i zwołać go już w lipcu.

Zjazd ten będzie miał rozstrzygające znaczenie dla francuskiego ruchu zawodowego. Będzie to walna rozprawa z komunistycznymi rozbijaczami — i nie ulega wątpliwości, że dojść będzie musiało do stanowczego zerwania, ponieważ mrzonką jest przypuszczać, że oni zaniechają swojej roboty i, że możliwe jest współdziałanie z nimi na jakimkolwiek gruncie.

W niedzielę 26 czerwca r. b. o godz. 9 po poł w sali Miejskiego Uniwersytetu Powstanczego przy ul. Wodnej N 44, odbędzie się

Zabawa Taneczna

na cele kulturalno-oświatowe dzielnicy "Widzew".

To, co się dzieje we Francji, jest bardzo pouczające dla robotników wszystkich krajów. Komuniści we Francji wyzyskują starą tradycję ruchu robotniczego, polegającą na bardzo daleko idącym indywidualizmie. Robotnik francuski odznacza się umysłem żywym i ruchliwym, bujnym temperamentem — dlatego w swoich organizacjach nie lubi pedantycznej dyscypliny na wzór niemiecki, a względem przywódców usposobiony jest bardzo krytycznie. Wyzyskują to komuniści: wchodząc do organizacji zawodowej, żądają dla siebie zupełnej nieograniczonej „wolności”, a gdy im się wolność ta daje, natychmiast zmieniają ją w najdziksza swawolę, w rozpustę komunistycznych „komórek”, zakażających cały organizm jadłem moskiewskiej polityki.

Zapatrzenie się ruchu zawodowego na Moskwę byłoby wprost szaleństwem i śmiercią. Co wspólnego może mieć europejski ruch zawodowy z Moskwą, gdzie właściwie żadnego ruchu zawodowego nie ma? Instytut gospodarstwa społecznego wydal świeżo pouczającą pracę dr. Zaremby o związkach zawodowych pod sowieckimi rządami. Obecnie rosyjskie związki zawodowe to przymusowe organizacje, obejmujące nie tylko samych robotników, lecz cały personel danej gałęzi przemysłu i spełniające zadania, wyznaczone im przez rząd sowiecki, przede wszystkim zachęcanie do pracy. Walki o polepszenie bytu prowadzić im nie wolno, pod grozą najsurowszych kar. Jakże więc związki zawodowe, prowadzące walkę klasową, mogą iść pod komendę takich organizacji, które prócz nazwy nic z nimi nie mają wspólnego. Ale przecież bolszewikom i ich agentom zgola nie chodzi o ruch zawodowy, o jego rozwój i siłę, o jego właściwe zadania. Im chodzi o to, aby w ruchu zawodowym europejskim mieć posłuszne narzędzie swej polityki. Dążą więc do rozbicia rzeczywistego ruchu zawodowego na rzecz sowieckich agencji, robiących bunt i ruhanawki, kiedy to interesom Moskwy odpowiada.

Echa pobytu dziennikarzy nadbałtyckich w Łodzi.

(Jw) Na serdecznie tak tutaj witanych gościach z nad Bałtyku — Łódź uczyniła nader sympatyczne i imponujące wrażenie. W rozmowach — jakie toczyły się żywo pomiędzy gośćmi a przedstawicielami Łodzi — nie posiadali się wprost dziennikarze nadbałtyccy z zachwytem nad przemysłem łódzkim, zakładami przemysłowymi, rozwojem handlowo-przemysłowym grodu naszego itp. Wielu z gości — to ludzie, obznajmieni doskonale z przemysłem zachodnio-europejskim — a jednakże ci właśnie podkreślali, że z pewnych urzędów przemysłowych, tak doskonałych jak w Łodzi — nie udało się im widzieć nawet we Francji i w Niemczech, w centrach przemysłowych.

Dziennikarze nadbałtyccy zwrócili także uwagę na stosunki robotnicze, zachwycając się powagą i godnością, w tych stosunkach panującą. Miłe też na nich wrażenie uczyniły organizacje pracownicze, ich siła i rozwój, o czym informowali ich przedstawiciele prasy robotniczej.

W całym szeregu dyskusji oświadczyli goście nasi całkiem otwarcie, że wizyta ich w Polsce — otworzyła im oczy i przekonała o ohydzie kłamstw, szerzonych przez wrogię Polsce żywość zagranicą, o stosunkach polskich. „Spokój i godność w Polsce — doprawdy, imponują mi, człowiekowi zimnej północy” — oświadczył jeden z gości.

Odjeżdżając jeszcze dziennikarze nadbałtyccy — wyrażali się jaknajserdeczniej o Łodzi, życząc miastu jaknajpomyślniejszego rozwoju, w co zresztą świątce wierzą.

Obecnie dziennikarze z nad Bałtyku w drodze do Krakowa, zatrzymali się w Zagłębiu. W Łodzi poznali przemysł polski — tam poznają górnictwo polskie w Krakowie zaś, tym skarbcu pamiątek zaznajomiją się z przeszłością naszą.

W uzupełnieniu sprawozdania wczorajszego — dodać należy, że bankiet w Mannteufflu udał się doskonale, zasługa czego przypada przede wszystkim w udziale gospodarzom i właścicielowi restauracji „Mannteuffel”, p. Daszkiewiczowi, który czynił wszystko, aby na bankiecie niczego nie zabrakło, oraz pp. kelnerom, którzy ślicznie udekorowali salę.

Mały feljeton.

Wianki świętojańskie.

Płyną, płyną Wisłą naszą, płyną ku morzu długie sznury i kolumny wianków świętojańskich z całej Polski... Wszystkimi dopływami do Wisłki naszej — a stąd ku Bałtykowi naszemu — na szeroki świat... wypływają...

Poraz pierwszy płyną te tradycyjne wianuszki w tych, co dziś okolicznościach... Polska żyje! Coraz wolniejszą oddycha pierś! Z radością rzuca aniołdzie wianki na wodę: płynięcie, płynięcie do Gdańska przez Kraków, Warszawę, Toruń... Niechaj się łączą razem wianuszki, niechaj razem płynąc stwierdzają zjednoczenie Polski, zespolenie serc naszych... Niechaj w tradycyjnej zabawie staropolskiej odżyją wspomnienia dawniejsze... Stare nasze cnoty rycerskie: prawda, męstwo, prawo.

Płynięcie wianki poprzez polskie wody... Obyście corocznie płynęły tak przez fale morskie do krain dalekich i obycie były wreszcie raz jako te wici dobrej Nowiny polskiej: odrodzenia naszego. Nowiny, która się stanie, stać musi ciałem żywym. Płynięcie corocznie w świat szeroki — wianuszki świętojańskie i nieście co rok to radośniejszą wieść o Jaśni, która rozciągać się będzie coraz bardziej, bardziej nad Ojczyzną, Polską... Płynięcie co rok i co rok będzie symbolem coraz serdeczniejszego i głębszego zespolenia dusz polskich, widomym znakiem polskiej tradycji, tradycji najszlachetniejszych w Polsce, tradycji Piękna, Prawdy i Dobra.

Jan Wojtyński.

Sprawy robotnicze.

Wśród pończoszniczek i trykociarzy.

Odbyła się konferencja właścicieli fabryk pończoszniczych z przedstawicielami Polskiego Centralnego Zw. Zaw. pończoszniczek i trykociarzy i związku przemysłu włókiennego. Została zawarta umowa następującej treści: Robotnicy, którzy zarabiali dotychczas 3-5 mk. otrzymują 75 mk. dodatku dziennie, robotnicy, którzy zarabiali mniej niż 395 mk. otrzymują dziennie 50 mk. Umowa obowiązuje od dnia 18 bm.

Robotnicy z fabryki wyrobów dzianych Litwina przystąpili do strajku z powodu obniżenia przez fabrykanta stawek obowiązujących. Robotniczy mi na obniżenie cennika pozwolić nie możemy. Wyrażając uznanie powyższym robotnikom za podjęcie walki o swoje słuszne prawa wzywamy ogół robotników fabryk pończoszniczych i trykociarskich do poparcia materialnego robotników fabryki Litwina aż do zwycięstwa.

Zarząd PCZZ. pończoszniczek i trykociarzy.

Robotnicy cegielni.

W Inspektoracie pracy III okręgu, odbyła się konferencja właścicieli cegielni i przedstawicieli robotników. Zawarto umowę, regulującą płacę robotników zatrudnionych w cegielniach. W myśl umowy tej płaca strycharza za 1000 cegieł wynosi obecnie 800 mk., za nawózkę 120 mk., ustawianie 60 mk., wywózka do wozu 80 mk., na plac 100 mk., wypalanie 80 mk. (za każdy tysiąc cegły).

Umowa została przez właścicieli cegielni, oraz przedstawicieli Związku robotników ludowlanych, drzewnych i polirwanych zawodów zjednoczenia zawodowego polskiego (oddział w Łodzi) podpisana. Potwierdził Inspektor pracy III okręgu Wł. Wojtkiewicz. Umowa obowiązuje od dnia zawarcia. Świt.

Dogodność dla zorganizowanych robotników.

Dzięki staraniom przedstawicieli Polskich Związków Zawodowych w Łodzi, poczynając od dnia 22 b. miesiąca członkowie Związków zawodowych i stowarzyszeń robotniczych mają wstęp za okazaniem dowodu członkowskiego i minimalną opłatą Mk. 30, (trzydzieści) na wszystkie widowiska kinematograficzne, demonstrowane w kinie „Popularnym” przy ul. Konstantynowskiej N 16

Robotnicy zorganizowani winni poprzód dobre chęci dyrekcji, przyczyniając się w ten sposób do właściwego rozwoju instytucji, która nie bacząc na szalejącą drożyznę pragnie udostępnić najbiedniejszemu korzystanie z rozrywk.

J. B.

Olbrzymia manifestacja robotników.

Łódź robotnicza zgodnie zamianifestowała wczoraj swe stanowisko z walczącymi robotnikami fabryki M. Silbersteina.

Na wezwanie Związków Zawodowych zamarła praca w fabrykach z chwilą odezwania się syren fabrycznych. Około 60 tys. zorganizowanych robotników wyraziło swój protest i potępiło ambitne stanowisko Zarządu tej fabryki, jak również i Związku Przemysłowców. Zgodnie z zapowiedzią manifestacja była bardzo poważna. Rzesze robotników oburzone kroczyły zgodnie i wzorowo.

Manifestacja zatrzymała się przed zlokalizowaną fabryką, gdzie ob. Młotecki i Raczyński wygłosili mowy. Po przemówieniach manifestacja skierowała się przed Inspektorat pracy, gdzie przemawiali ob. Kazimierczak, Kaczmarek, Młotecki i inni nawołując robotników do niesienia wydatnej pomocy walczącym i zapoznając zebranych ze stanowiskiem fabrykantów w tej sprawie. Podkreślali oni, że tylko solidarną walką będzie można upór kapitalistów złamać. W końcu ob. Kazimierczak zgłosił rezolucję treści następującej:

Zgromadzeni robotnicy na wiecu ludowym w liczbie około 60 tys. w dniu 24 czerwca 1921 r. protestują jaknajenergiczniej przeciwko morzeniu głodem rodzin robotników fabryki M. Silbersteina przez kapital. Oświadczają, że nie będą dłużej patrzeć bezczynnie na rozgrywane się wypadki i użyją jaknajostrożniejszych środków, by zmusić zachłanną kapital do lenienia się z robotnikami. Zebrani domagają się interwencji czynników rządowych w celu zlikwidowania tego zataru. Uważają stanowisko Zarządu jak i Związku przemysłowców w tej sprawie za podejrzane i prowokujące klasę robotniczą.

Rezolucje powyższą zebrani przyjęli jednogłośnie.

Niech ta olbrzymia manifestacja będzie przestrożą dla tych, którzy postanowili zgniebić głodem walczących. Klasa robotnicza dowiodła, że decenia swe społeczne stanowisko. A.K.

Oświata i Szkolnictwo.

Kursy kooperatyw szkolnych dla nauczycielstwa.

W ostatnich latach coraz liczniej powstają kooperatywy przy szkołach zarówno średnich, jak i powszechnych. Takie kooperatywy poza korzyściami natury materialnej (tansze i lepsze materiały piśmienne, podręczniki i t. p.) są przede wszystkim doskonałym środkiem wychowawczym i kształcącym przy należytym ich postawieniu i kierownictwie. Brak odpowiedniego przygotowania nauczycielstwa będącego w tym zakresie duchowymi kierownikami tych organizacji obniża ich poziom i korzyści, szczególnie wychowawcze.

Biorąc to pod uwagę, Wydział Społeczno-Wychowawczy (Propagandy) Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców po porozumieniu z przedstawicielami Ministerjum Oświaty, organizacjami nauczycielskimi i przy czynnym współudziale nauczycieli-kooperatystów, organizuje w czasie wakacji 10-dniowe (18-28 lipca) kursy dla nauczycielstwa, poświęcone organizacji i prowadzeniu kooperatyw szkolnych z następującym programem: 1) Teoria ekonomiczna i społeczna ruchu spółdzielczego. 2) Strona społeczno-wychowawcza kooperacji. 3) Szkoła, nauczycielstwo a ruch spółdzielczy. 4) Strona wychowawcza kooperatyw szkolnych. 5) Organizacja i sposób prowadzenia kooperatyw w szkole średniej. 6) Organizacja i sposób prowa-

wienia kooperatyw w szkole powszechnej. 7) Rachunkowość w kooperatywie uczniowskiej. 8) Wskazówki technologiczno-gospodarcze. 9) Statuty i regulaminy kooperatyw szkolnych i stosunek do innych organizacji działwy i młodzieży polskiej.

Seminarjum dla nauczycieli dzieci anormalnych.

W roku bieżącym otwarte będzie w Warszawie seminarjum dla kandydatów na nauczycieli dzieci anormalnych. Seminarjum otwarte ma być od października r. b. Będzie ono miało na celu kształcenie kandydatów na nauczycieli dzieci upośledzonych umysłowo, dzieci zaniedbanych moralnie i dzieci ociemniałych.

Dla ułatwienia większej liczbie kandydatów wstępu do seminarjum, ministerstwo ustanawia 10 stypendjów w wysokości 3000 mk. miesięcznie. Nauczyciele czynni — słuchacze otrzymują poza tem płatne urlopy. Seminarjum przyjmuje na słuchaczy nauczycieli szkół powszechnych, posiadających co najmniej ukończone seminarjum nauczycielskie lub równoznaczne przygotowanie ogólnokształcące i pedagogiczne, oraz 2-6 lat praktyki nauczycielskiej. Stypendyści będą obowiązani poza studjami w seminarjum również do pracy pomocniczej w klasach dla dzieci anormalnych w Warszawie, oraz do spełnienia zobowiązania do pracy nauczycielskiej w szkołach specjalnych w ciągu 3-let po ukończeniu kursu seminarjum.

Kwiaty i chwasty.

Jak się przemysł było dla Niemców.

Stosunki, jakie od dłuższego czasu panują na pograniczu nad Przemszą, powinny zwrócić szczególną uwagę ośmólnych czynników. Jak nam donoszą z tamtejszych okolic, przemysłowo bytła dla Niemców przybiera zastraszające rozmiary, że temu zbrodniczemu procederowi oglądania Państwa Polskiego należy jaknajchlejszy kres położyć.

Od dłuższego czasu grasują tam szajki przemytników, wykupujących po wsiach i na jarmarkach całe stada bydła, które bezkarnie przepędza się przez Przemśkę, pomimo, że strażom pogranicznym wiadomo, iż bydlę to przeznaczone jest dla Niemców. GD chodzi do scen nader przykrych, wywołujących wzburzenie ludności nadgranicznej a także i powstańców, którzy niejednokrotnie zwracają się do strażi pogranicznych o interwencję.

Energiczna akcja rządu, celem wytepienia przemytnictwa na pograniczu nad Przemszą, to jeden z pięknych postulatów, którego spełnienia domaga się ludność zachodniej Małopolski.

Faramuszeki.

W szpitalu wojskowym.

Północ wybiła na pobliskiej wieży. Godzina duchów, co czar w sobie mieści. Dokoła sali, na łóżkach boleści, Rannych młodzieńców długi szereg leży.

Czasem milczenie przerwie jęk, co z łona Choroego spadłszy, w głuchej mroczni duszy I znów za chwilę nie mać ciszy. Tęskliwych westchnień szmer w przestrzeni kor

Na jednej ze ścian śnieżno-białej sali Małolka lampka błysk rozenusa nglawy, Jak płomyk znicza, który wiaż się pali.

Złocisty odblask rozprasza obawy W mózgu chorego, co pełen niemocy — W pół-snie omdleniu, jako ptak wśród noczy.

Eszet.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o niezwłoczne wpłacenie należności za prenumeratę, gdyż z dniem 30-tym b. m. wszystkim tym, którzy nie uiszczą prenumeraty za miesiące maj i czerwiec, będziemy zmuszeni wysyłać gazety wstrzymać.

Kto z Sz. Prenumeratorów posiada kwit prenumeraty N 1138, wydany przez roznosicielkę Piotrowską z kwitarjusza inkasa, proszę jest o przyślanie takowego do Administracji w celu sprawdzenia.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

25 Sobota	Dzisiaj Prospera	
	Jutro Jana i Pawła	
	Wschód słońca	3 m. 40
	Zachód	8 m. 24
	Wschód księżyca	1 m. 42
	Zachód	11 m. 55

— Ziemia nie spotka się z kometą Winneckego. W początkach maja astronomowie spodziewali się wówczas że w dniu 25 czerwca ziemia znajdzie się na torze komety, co spowodowało uśmierzanie się w wielkiej ilości gwiazd spadających.

Obserwacje komety, dokonane w maju i czerwcu, wykazały, że ówczesna wiadomość toru komety była mało dokładna. W obserwatorium krakowskim obliczono właśnie orbitę komety Winneckiego i otrzymano następujące wyniki:

W miejscu największego zbliżenia do torów ziemia znajdzie się o pięć dni później, niż przypuszczano, t. j. dopiero 30 czerwca, a tory nawet w najbliższych miejscach są dość dalekie od siebie, a mianowicie o 4 i pół miliona kilometrów, czyli o 15 razy wziętą odległość ziemi od księżyca. Ta druga odcieczność, jeżeli nie wyklucza, to ogromnie zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia malowniczego deszczu gwiazd spadających, powstającego przy spotkaniu się ziemi z częścią komety. Ze jedyną kometą rozpraszającą swą materię na bardzo rozległej przestrzeni, przeto jest możliwe, że tu końcówki miesięca widzieć będziemy więcej gwiazd spadających, niż zwykle, ale różnica będzie zapewne niewielka. Sam gość niebieski w dniu 30 czerwca będzie od nas odległy o 30 milionów kilometrów i w naszych szerokościach geograficznych wogóle już widać go nie będzie.

— Zapis do ksiąg ludności stałej. Od osób przybyłych z obszaru b. Cesarstwa Rosyjskiego na obszar b. Królestwa Polskiego wpływają liczne prośby o zarządzeniu zapisu potentów do ksiąg ludności stałej. W motywach petencji podnoszą najczęściej, że w styczniu 1920 r. nie uzyskali faktycznie na obszarze b. Królestwa Polskiego i z tego tytułu na zasobie art. 8 traktatu wersalskiego z Polską i na zasadzie ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. uzyskali obywatelstwo polskie.

Otóż wyjaśnić należy, że prośby te będą załatwiane w pewnej instancji starostwa i komisariatu rządu. Pierwszym warunkiem prawa do zapisu do ksiąg ludności stałej jest posiadanie obywatelstwa polskiego. W każdym tedy wypadku władze stwierdzać będą czy petent jest ist. tnie obywatelem polskim. Gdy istotnym celem podajest nie tyle uzyskanie zapisu do ksiąg, ile raczej uzyskanie uznania obywatelstwa polskiego. Samo faktyczne zamieszkanie w Polsce w dniu wejścia w życie traktatu wersalskiego tj. w dn. 10 stycznia 1920 r. nie jest wystarczającym tytułem do uzyskania obywatelstwa polskiego. Stałe zamieszkanie powoduje uzyskanie obywatelstwa polskiego tylko wówczas, jeśli pokrywa się z pojęciem osiedlenia w znaczeniu ustalonym w art. 2 ust. z dn. 20 stycznia 1920 r.

— Wycieczka szkolna z Warszawy. Wczoraj przyjechała do Łodzi na trzydniowy pobyt wycieczka szkoły powszechnej z Warszawy, pod kierunkiem p. Łopusieł. Wychowawcy pięci obojga, w liczbie około 40 zwiędzili gimnazjum Starzewicza przy ul. Sienkiewicza 44, Wydział Szolnictwa, poczem byli na obiedzie w Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) po obiedzie udali się do fabryki Tow. A. Sczeiblera i do Poznańskiego, złożyli wizytę w magistracie łódz. im, następnie zrobili wycieczkę do Helenowa. Wycieczka korzysta z udzielonego jej bezinteresownie wozu strażackiego.

— Kwesta na b. obrońców Ojczyzny. W niedzielę, dnia 26 odbędzie się kwesta na ulicach miasta, w ogrodach, w lokalach publicznych i na liniach kolejek dojazdowych, na rzecz zdemobilizowanych żołnierzy, których setki, pomimo chęci do pracy z powodu braku takowej znajdują się chwilowo w bardzo przykrem położeniu materialnym.

Sądząc, iż całe społeczeństwo od czuwa gorąco nie winno b. obrońcom Ojczyzny, którzy bohaterstwem swym dokonali cudu nad Wisłą, przekonani

jesteśmy, że kwestujący obelgani będą przez ofiarodawców chcących spełnić piękny czyn wdzięczności.

— Odczyt. W sobotę, d. 25 czerwca rb., o godz. 6 i pół, w lokalu Zw. Naucz. Szkół Powzecznych (Andrzeja 4) p. Stanisław Loba, referent pedagogiczny Wojsk Litwy Środkowej, wygłosi odczyt „O Wilnie”.

— W związku z notatką umieszczoną w Nr 106 „Pracy”, z dn. 20 IV rb., pt. „Czyja mąka” — DOGŚn. wyjaśnia, że wzmiankowana w notatce mąka odebrana żandarmom Kałowi i Krukowi — jak się okazało — była przenoszona zupełnie legalnie za przepustką i jako taka została wspomnianym żandarmom z tuf. Dowództwa natychmiast zwróconą.

— Ogólne zebranie członków związku b. urzędników Polaków ewakuowanych Instytucji państwowych Kongresówki odbędzie się w poniedziałek, 27 czerwca, o godz. 6, lub drugie o 7 pp. w lokalu przy Gospodzie ul. Sienkiewicza 4.

— Od redakcji. Wobec tego że wielu interesantów zwraca się do redakcji naszej w różnych sprawach w godzinach nieodpowiednich — niniejszym raz jeszcze komunikujemy, że sekretarz redakcji „Pracy” przyjmuje wszystkich zainteresowanych w sprawach redakcyjnych codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6—8 po poł.

Jednocześnie zaznaczamy, że rękopisy, nadsyłane do redakcji muszą być opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem autora. Listy muszą być czytelne i zwięzłe.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dział „Wielki człowiek”. Jest to jednocześnie połączony występ dyr. Zelwerowicza na scenie łódzkiej. Spodziewać się należy, że ci wszyscy którzy dotąd nie zdążyli zapoznać się z arcydziełem Fredy i kapitalną kreacją dyr. Zelwerowicza — nie omijaj tej ostatniej sposobności.

Jutro po poł. o godz. 3 „Stare miasto” po raz ostatni w sezonie, w wieczór zaś o godz. 8 35 po raz 2-gi „W noc lipcową” obyczajowa sztuka B. Gorczyńskiego.

Rozkład pociągów.

Z dworca Łódź Fabryczna pociągi osobowe odchodzą do Kóruszek o godz. 1, 6, 20 (bezpłatny Warszawa) 8, 11, 20, 12, 40, 15, 20, 19, 40, 21 i 28. Przychozą o 1, 25, 4, 7, 50, 8, 40, 10, 50, 12, 10, 13, 25, 14, 50 18, 20, 20, 35 i 22, 40.

Z dworca Łódź-Kaliska odchodzą do Warszawy: 2, 20, 7, 40, 10, 4 i 19, 25 (połączenie z Gdańskiem w Łowiczu).

W stronę Kalisza wreszcie odchodzą: 2, 30, 18, 22, 19, 5, 22, 45, 23, 40.

Komunikat.

Komitet Uroczystości Konsekracji i Ingresu Pierwszego Biskupa w Łodzi podaje do wiadomości, iż dla delegacji młodzieży Szkół Średnich i Powszechnych zostały specjalnie zarezerwowane w dniu Uroczystości dwie kaplice — Matki Boskiej i Sw. Stanisława Kostki.

Delegaci Szkół otrzymują bilety wejściowe w poniedziałek dn. 27 b. m. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Komitetu—Piotrkowska 113 (prawa oficyna—parter).

KOMITET.

Komunikat.

„Chór Marjański” przy kościele Katedralnym uprasza Sz. członków czynnych i popierających o łaskawe przybycie na

Ogólne Zebranie

odbyć się mające w niedzielę dnia 26-go czerwca b. r. o godzinie 8-ej rano w lokalu własnym przy ulicy ks. Skorupki 11 (Placowa).

ZARZĄD.

Sprawy rządowe.

O takę min. spr. wewnątrznych.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 24. W ministerjum spraw wewnętrznych panuje przewidywanym. Na stanowisko ministra wyznaczono wczoraj kandydaturę p. Pawlikowskiego, b. kierownika Urzędu dla powracających jeńców (Jur).

W M. S. Zagr.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 24. Dymisja wice-ministra Dąbrowskiego została przyjęta. Na jego miejsce nie wysunięto narazie żadnych kandydatur.

„Spokój polityczny”.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 24. Skutkiem przerwy tygodniowej w obradach Sejmu — większa część posłów rozjechała się. W kuluarach zapanował spokój.

Z powodu nieobecności posłów zostało odroczone posiedzenie Sejmowej Komisji Parlamentarnej.

Po rozłamie w NZL.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 24. „Kurjer Poranny” donosi: Po rozłamie, dokonanym w Nar. Zjednoczeniu Ludowym uk ad stronnictw w Sejmie przedstawia się schematycznie, jak poniżej:

Prawa: Grupa p. Dubanowicza 15—18 gl. Zw. Lud. Narodowy 75 Chrześc. i Demokracja 27. Razem 117—120 gl.

Centrum: Zjednoczenie Ludowe 50—52 gl., Klub Pracy Konst. 14, Klub Mieszcz. 12, Polskie Str. Ludowe 85 gl. Razem 160—163 gl.

Lewica: Narodowa Partja Robotnicza 25 gl., „Wyzwolenie” 23, Socjaliści 34, Stapiński 12 gl. Razem 94 gl.

Nie bierzemy pod uwagę drobnych ugrupowań, jak p. Matakiewicz, lub grup obconarodowościowych, gdyż trudno określić, do jakiego obozu zaliczają się.

WARSZAWA, 24. Do tworzącej się grupy p. Dubanowicza (secesja NZL.) wchodzi ze Zedn. Ludowego pp. ks. arcyb. Teodorowicz, Dubanowicz, Falkowski, Soltys, Idziak, Sokolowski, Mieczkowski, ks. Londzin, ks. Ludwiczak, ks. Sobolewski i, ks. Sykulski, Tulaj. Naogół grupa ma się składać z około 20 posłów.

Echa decyzji w sprawie oczyszczenia terytorjum spornego.

LONDYN, 24. (PAT). Havas. Odpowiadając w Izbie gmin na interpelację przypomniał Chamberlain uchwałę jaką powzięli Lloyd George, Briand i Sforza w sprawie zażegnania konfliktu grecko-tureckiego. W sprawie Górnego Śląska oświadczył, że odnośna uchwała trzech ministrów przewiduje ewakuację spornego terytorjum zarówno przez powstańców polskich jak i samoobronę niemiecką.

Obowiązek utrzymania porządku na terytorjum tem obejmują wojska koalicyjne, których siła liczebna wynosi 20,000. Taki stan potrwa aż do chwili, gdy Rada Najwyższa powzięła decyzję co do granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku.

Komisja otrzymała wszelkie możliwe poparcie zarówno na miejscu jak i za pomocą odpowiednich przedstawicieli u czynników w Berlinie i w Warszawie. Trzej ministrowie postanowili, że posiedzenie Rady Najwyższej w Boulogne odbędzie się w ciągu miesiąca lipca. W końcu oświadczył Chamberlain, że konferencja trzech ministrów w Paryżu odbyła się w atmosferze niczem niezmqącej serdecznej przyjaźni.

Sprawy gdańskie w Lidze Narodów.

GDANSK, 23. (PAT). „Danziger Zeitung” przytacza interesujące szczegóły z posiedzenia Rady Ligi Narodów w sprawie fabrykacji broni w Gdańsku. Jeden z członków zapytał gen. Hackinga, czy prawdą jest, że w fabryce broni w Gdańsku wykonuje się zamówienia dla Peru. Pytaniem tem gen. Hacking był niemile zaskoczony i odpowiedział twierdząco dodając, że zamówienie to jest już na wykończeniu.

Dyrektor fabryki broni Noe przyznał, że fabryka ma także wykonać zamówienie dla Meksyku. Delegat polski Aszkenazy zaznaczył, że St. Zjednoczone będą bardziej zdziwione wiadomością, że w Gdańsku w r. 1921 wyrabia się amunicję dla Meksyku i to wbrew uchwałom konferencji ambasadorów.

Delegat polski zwrócił się z zapytaniem do Noego, czy prawdą jest, że zwrócił się on do fabryki austriackiej w Hensersfede z zapytaniem, czy fabryka ta mogłaby mu dostarczyć maszyn do wyrobu 100.000 naboje dziennie. Dyrektor odpowiedział twierdząco, dodając że naboje wyrabia się także dla Polski. Na to wydobyl delegat polski z aktów oryginal listu, z którego wynika, że naboje miały być wyrabiane dla pruskich karabinów z r. 1898 i że dostawa naboju miała być skierowana do jednego z portów amerykańskich.

Dyrektor Noe odpowiedział wymijająco twierdząc, że listu tego sam nie podpisywał, lecz jeden z jego poprzedników.

W sprawie powracających z Rosji jeńców.

WARSZAWA 24. (PAT). Biuro Pr. Min. spr. zagr. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że imienny wykaz osób powracających z Rosji transportem zapowiadzianym z Moskwy 23 czerwca, ogłoszony został przez biuro prasowe dn. 16 bm.

W związku z napływającymi zapytaniami zwraca się uwagę, że do załatwiania spraw jeńców, zakładników, uchodźców i emigrantów z Rosji upoważnione są komisje repatriacyjne w Moskwie i Warszawie.

Wszelkie podania, prośby i zapytania należy zwracać do biura delegacji polskiej komisji repatriacyjnej ul. Chmielna 31. Delegacja ta będzie załatwiała sprawy sama lub przez delegację polską w Moskwie, z którą pozostaje w stałym stosunku.

Robotnicy angielscy.

LONDYN 24. (PAT). Hav. Konferencja partji robotników przyjęła wniosek w sprawie podtrzymania górników wprowadzonej przez nich walce.

MANCHESTER 24. (PAT). Robotnicy przemysłu tkackiego postanowili jednomyślnie przyjąć żniżkę płac, zaproponowaną przez przemysłowców.

Chaos bolszewicki.

Wielki bunt armji Budiennego.

WIEDEŃ, 24. Ukraińskie biuro prasowe donosi z Ryg: Dywizje kozackie, wchodzące w skład armji Budiennego, opuściły swe garnizony i przyłączyły się do powstańców ukraińskich. Specjalny oddział, złożony z 500 ludzi, który służył jako ochrona sztabu Budiennego, został przez powstańców na stacji kolejowej Nticia w pień wycięty, również konny pułk imienia Trockiego, w którym prawie wszyscy żołnierze byli dekorowani czerwonymi orderami, został przez chłopów prawie doszczętnie zniszczony.

Kozacy kubańscy, po wymordowaniu czerwonych oficerów i komisarzy, wyruszyli do swojej ojczyzny. Trocki, chcąc uratować położenie, wysłał przeciw powstańcom specjalne oddziały komunistów, na czele których stanął wyposażony w szerokie pełnomocnictwa gen. Balticki.

Przewrót na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 24. (Polpress.) Korespondenci Reutera „Morn. P.” donoszą, że stosunek pomiędzy nowym rządem wladywostockim, a ludnością wytworzyła się jak najlepszy. We Władywostoku utworzył się obywatelski komitet poparcia rządu. Komitet doręczył rządowi 100 tys. jen, zebranych drogą składania ofiar. Wszystkie zarządzenia nowej władzy są wykonywane przez ludność bardzo chętnie. Wydany został dekret o własności prywatnej i o parcelacji gruntów, które przed rewolucją stanowiły własność rządową. Obłożono podatkiem przemysł rybny. Koncesje na rybołówstwo wydano kilku japońskim i jednemu amerykańskiemu przedsiębiorcom. W kwestji własnej waluty prowadzone są pertraktacje z grupą japońskich finansistów.

PARYŻ, 24. (Polpress.) Rosyjski komitet narodowy który się ukon-

stytował, postanowił wysłać do Władcy Wostoku w celu nawiązania kontaktu z nowym rządem specjalną delegację.

LONDYN, 24. (Polpress.) Urzędowe doniesienie potwierdza zajęcie Nikołajewską przez Jaończyków.

III kongres III Międzynarodówki.

LONDYN 24. (PAT). WBK. „Morning Post” donosi z Rewla: W Moskwie został otwarty III kongres III moskiewskiej Międzynarodówki. Prezydent obecnego kongresu Zinowjew oświadczył wobec przedstawicieli prasy zagr., że zgromaczenie kongresu przewiduje na najbliższą przyszłość ofensywę proletariatu.

Najważniejszym punktem programu jest zespolenie wszystkich sił dla propagandy na wschodzie. Trocki, który powrócił z Turkestanu oświadczył, że wyniki wojny, rewolucji rosyjskiej oraz rewolucji niemieckiej i w Austrii znikłyby i proletariatu znalazłby się znów pod władzą burżuazji, która zdobyłaby znowu pole do wyzysku, gdyby nie pracowano na zachodzie i wschodzie tam gdzie kapitalizm ma swoje kolonie, z których czerpie siły. To podstawy kapitalizmu musimy zniszczyć. Nasze kuzje w sprawie bezpośredniego przewrotu i rewolucji światowej zostały porzucane. Wrogowie nasi nie zasypiają,

przeciwnie śledzą wszystko, co oznacza, że przyszła walka będzie krwawa. Jeżeli chcemy zwyciężyć musimy natężyć wszystkie siły.

Sprawy bliskiego Wschodu.

PARYZ, 24. (Polpress.) Wśród muzułmańskiej ludności Konstantynopola panuje od pewnego czasu wielka radość z powodu rzekomego opuszczenia przez wojsko europejskie stolicy Turcji. W ubiegłym tygodniu władze tureckie zwróciły się do przedstawicieli Anglii i Francji z prośbą o wycofanie z tureckiej części Konstantynopola—Stambułu francuskich i angielskich polismenów, ponieważ „obecność ich drażni narodowe uczucia Turków”. Przedstawiciele państw sprzymierzonych zgodzili się, ażeby w Stambule funkcjonowała wyłącznie policja turecka.

PARYZ, 24. (Polpress.) Francuska misja doroci do Konstantynopola: 20-go czerwca przybyła tu nowa delegacja rządu Angorskiego w celu porozumienia się w szeregach kwestji z rządem Konstantynopolakim. Odbły się już dwie konferencje, wyniki których pozwalają twierdzić, że w sprawach tureckiej polityki panuje pomiędzy Konstantynopolem, a Angorą najzupelniejsza zgoda.

Wiadomości telegraficzne.

(-) W Verden odbył się szereg uroczystości z powodu piątej rocznicy wstrzymania ofensywy niemieckiej w roku 1916.

(-) Na posiedzeniu parlamentu czeskiego doszło do wrzawy i burzliwych scen w czasie przemówień niemieckich posłów, którzy oświadczyli, że Niemcy nigdy nie podporządkują się państwu czeskiemu.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

(-) Wczoraj zatonała na Wiśle przystań T-wa Wioślarskiego.

(-) Przy politechnice lwowskiej otwarty został oddział wojskowy.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1545—1500
Marki niemieckie 23,50—22
Ruble carskie a 100—295
Ruble carskie a 500—300—285
Ruble dumskie 1000—72—70

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań Zarządu Dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę, o godz. 3-ej po poł., odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej NPR.

Zebrań Koła Tramwajarzy!

W dniu 25 bm., w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91) odbęda się dwa zebrań członków Koła Tramwajarzy: o g. 9 rano i o 6 wiecz. Członkowie Koła proszeni są o liczne i punktualne przybycie

Zebrań Dzielnicy Karolew.

W niedzielę, o godz. 3 po poł., w Klubie NPR., odbędzie się zebranie ogólne Dzielnicy Karolew. Pożądana liczne i punktualne przybycie.

Zebrań Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych.

W niedzielę tj. 26 czerwca br. o g. 9 i pół rano odbędzie się zebranie Rady Okręgowej przy ul. Główniej nr. 31.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

„KOBIETA ZMIENNA JEST” (La Danna'e Mobile)

Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu aktach, osnuty na tie powieści Stornberga, odegrany przez najwybitniejszych artystów Duńskich Królewskiego teatru w Kopenhadze

W rolach głównych Cudryn Houlberg i Carlo Vieth.

Początek o godz. 6-ej, w święta o godz. 3-ej.

Dziś!

Największe w naszym mieście
Kino-Popularne
Konstantynowska 16

Przebiegi raz w Łodzi.
Niezegła Sensacja w 3-ich serjach.

BLASKI i CIENIE PARYŻA
(Motłoch Paryża)

Dramat detektywny w 5 akt. W roli głównej słynna z urody, zrzeczności i wyrobienia gimnastycznego artystka włoska „Marceli”.

Teatr „SCALA”
Cegielniana 18.

Od dziś codziennie o g. 8.30 w.

Wielki nadzwyczajny Szampionat
WALKI FRANCUSKIEJ
o nagrody pieniężne w ogólnej sumie mk. 50.000. Przed rozpoczęciem walk KONCERT ORKIESTRY.

Dziś walają:
Widman i Hajda, Massetti i Rissbacher, Barkowiak i Albro, Kuryłow i Swoboda.

Ogłoszenie.
Do sprzedania
KAMIENICA
w której mieści się odpowiednia piekarnia i większa liczba lokatorów w mieście powiatowym Prowincji Poznańskiej, gdzie znajduje się gimnazjum, wyższa szkoła żeńska, oraz Związek Kolejowy.
Cena kupna wynosi 1 i pół miliona marek polskich. Bliższych informacji udzieli Idzi Calkosiński, Kępno, w Prowincji Poznańskiej ul. Kościuszki 405.

Kapiele „Hygiea”
Krucza № 11 (Górny Rynek).
WANNY OPAR ŁAŹNIA RZYMSKA
czynne w piątki i soboty. Masażysta na miejscu. 2314-2

KORZYSTAJCIE z OKAZJI
Pozazsonowa wyprzedaż letnich towarów po cenach niższych w składzie manufakturowym 2300-8
ROMANA ARBUSA ul. Przejazd № 1.
W SKLEPIE FOTOGRAFJI A. B. C.

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w gmachu Magistratu, Plac Wolności 14, pokój 23, losowanie obligacji miejskich II-jej emisji na ogólną sumę Mk. 400.000.

Zabawa Metalowców.
W niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 3 po poł. w ogrodzie przy ul. Letniej 1 odbędzie się
Zabawa Taneczna
połączona z różnymi niespodziankami.
Bufet obficie zaopatrzony.
Bilety wcześniej można nabywać w biurze Związku ul. Główna 31.

Obrączki ślubne
duży wybór, wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki z gwarancją za srebro, zegary, zegarki.
— Najtańcej sprzedaje —
JAN PLACEK
Brzezińska 10

Ogłoszenia d obne.
Kupuję meble, garderobę, dywany, bieliznę, płacie najlepiej Wajarskich, Bezedykta 19, w sklepie. 2329—10
Kazimierska Stanisława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Makolepszy Józef zagubił paszport polski, wydany w gminie Maluszyn, oraz kartę powołania rocznika 1885, wydaną z P. K. U. w Noworadomsku. 2301—3
Mandelman Saul zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w gminie Oleśnickiej. 2296—3
Meble do sprzedania wiadomość Krucza № 2 u fryzjera. 2293—3
Przybłąkał się pies „Doberman” czarny, podpalany, ogon i uszy ma obcięte. Dowiedzieć się można w adm. „Praca”.

Przybłąkał się pies rasy wilczej.
I ma i łebkiem białym, przednie łapy białe. Jest do odebrania Braterska 25, u Olejnika. 2317-3

Poszukuje się
dla współpracownika redakcji „Pracy” pokoju umebrowanego z oddzielnym wejściem w centrum miasta (ul. Przejazd — Piotrkowska—Nawrot, Sienkiewicza, Andrzeja. Łaskawe oferty sub „Pokój W. P.” do administracji „Pracy”.

Przybłąkał się pies rasy wilczej; szysia biała, jest do odebrania Rybna 14 u Wdowłaka. 2295—2

Suka roczna, czystej rasy wilczej, wliczonej do sprzedania, Jezego 3, 1 p. 2306—3

Suwata Kazimiera zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2319—3

Sprzedano legitymację deputatową, kartę deputatową, legitymację związku urzędników miejskich, wydane na imię N. waczyk Władysława, oraz kwit na 5 tysięcy marek na imię Józefa Tomaszewskiego. Ostrzeżenie przed nabyciem tego kwitu. 2318—1

W drodze od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki zaginęło 6 kółkierzy mleczkich męskich. Biedna pracownica, która adnosiła kółkierze te właswoje—prest o zwrot Przejazd 8 u dozorczy, 2318—1

Zagubiono dowód osobisty, wydany w Łodzi na imię Władysława Rucińskiego. 2300—3

Zaginal paszport niemiecki na imię Leokadij Podlaskiej, wydany w m. Łodzi. 2286—8

Zak Władysława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, kartę węglową, legitymację chlebową na 2 osoby, oraz kartę wolnego wstępu do lasu rządowego. 2295—1

SANDAŁKI
Bucelki domowe, pantofle, podszochy, ntel. Papierowe, gumowe kółkierzyki.
Tanie źródło
Peterslaga i Szmolka
Piotrkowska 9.